

WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

„Włościanin” wychodzi 3 razy tygodniowo.
Abonament: Miesięcznie na pocztę z do-
szanem do domu 660 mk. Miesięcznie pod
opaską 900 marek. — W Ameryce 1 dolar.
Pojedynczy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla
Redakcji i Administracji „Włościanina”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Poznań, ul. Kwiatowa 2.
— Telefon nr. 2417. —

Redaktor: Józef Jurek.

Ogłoszenia Na stronie 6 łamowej za
tęstem 60 marek, w tekście 80 — marek
od wiersza petytowego. (Przy kilkukrotnym
ogłoszeniu odpowiedni rabat.)
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla
Sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego—

Czarny bolszewizm.

W ostatnim numerze „Włościanina” pisaliśmy, że dzięki zachłanności endeckiej mamy prezydenta, na którego padły także głosy posłów żydowskich. Prawica wespół z niemcami musieli im coś obiecać, oddawała głosy na hrabiego Zamoyskiego, którego wbrew woli większości chciało koniecznie narzucić. To im się jednak nie udało i dzięki swej zachłanności ponieśli klęskę na całej linii.

Przypominamy sobie co pisma endeckie wypisywały przed wyborami prezydenta.

Oto „Gazeta Warszawska” pisała, mając na widoku, że prezydentem będzie Trampezyński, że ktokolwiek nim będzie — z tą chwilą jego osoba zostanie wyłączona z dyskusji, zarówno w Sejmie jak i w prasie i na zebraniach publicznych. Każdy Polak który ma poczucie dumy narodowej i niepodległości państwowej, będzie przed swoimi i obcymi strzegł zadrzotnie przywileju Prezydenta, jako wyobraźni majestatu Narodu, choćby osobiście głosował przeciw jego wyborowi.

Tak pisały gazety endeckie przed wyborem prezydenta. A co dziś piszą? — Oto dla tego, że nie został wybrany hrabia Zamoyski nawołują jawnie do organizowania band zbrojeckich, aby napadały na spokojnych ludzi. A nawet co gorsze, sami wybitniejsi członkowie Jedności Narodowej, jak donoszą gazety, brali w napadach bandyckich czynny udział. Dziś prasa endecka zapomniła o tem o czem przed kilku dniami pisała, że ktokolwiek będzie prezydentem, to każdy Polak, mający poczucie dumy narodowej, będzie strzegł przywileju Prezydenta, choćby osobiście głosował przeciw jego wyborowi. Dziś nawołują ulicę („Postęp”), aby robiła awantury, bo prezydentem nie został człowiek, który zasilal prasę endecką randuszami swoimi, aby ta wyrobiła mu miejsce na najwyższym stanowisku w państwie Polskiem.

Jedność Narodowa chwyciła się metody godnych ostatnich szujów i bandytów. Krew niewinnie przelana na ulicach Warszawy niech otworzy oczy tym, którzy ślepo wierzą w „patryjotyzm” endecki. Hańba tym posłom endeckim, którzy w rozbojach ulicznych brali czynny udział.

Kandydatura Narutowicza nie została przez nasze stronnictwo wy-

sunięta i nie mamy jej obowiązku bronić. Ale stanowisko nasze jest to, że został wybrany Prezydentem Narutowicz i z tą chwilą należy nam jego uważać jako prezydenta i jako najwyższą głowę w państwie. Nie jesteśmy w bolszewickiej Rosji, ale w Polsce, gdzie respektowanie konstytucji musi być, choćby to się nie podobalo kilku rozwydrzonym chjenistom, którzy na czele państwa radziłyby widzieć człowieka z tytułem hrabiego lub księdza.

Na jedno jeszcze chcemy zwrócić uwagę, a mianowicie na to, co prasa Jedności Narodowej pisze o Prezydencie Narutowiczu, że nie zna Polski, bo dopiero po wojnie światowej wrócił do Polski i nie dzielił z nią ani smutku ani radości.

Pytamy czy kandydat Jedności Narodowej hrabia Zamoyski jest tym człowiekiem, który odpowiadałby tym właśnie wnioskom Jedności? Zapew-

ne nie. Hrabia Zamoyski zna lepiej Francję i Paryż, aniżeli Polskę i Warszawę.

Toć mieli człowieka na tem stanowisku, który całe życie spędził w Polsce, walczył o niepodległość od młodych lat i cierpiał dla sprawy polskiej w śniegach syberyjskich — Józefa Piłsudskiego. Co z niego zrobili?

Doczekamy się jednego, że endecja będzie pisała w swoich pismach, że Piłsudski, to ich człowiek. Już dziś wyrażają się o nim stosunkowo dość dobrze, a nieługo całkiem będą pisali, że Piłsudski był narodowym demokratą.

Narodowej demokracji czas zejść ze stanowiska anarchizującego, a wstąpić na drogę konstytucyjną, bo tego wymaga interes państwa. Im rychlej to uczyni narodowa demokracja, tem dla państwa będzie lepiej.

Zaprzysiężenie Prezydenta Państwa.

Poniedziałkowa uroczystość zaprzysiężenia trwała 7 minut.

O godz. 12 m. 15 Marszałek Rataj jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego otworzył posiedzenie, poczem zawołał sekretarzy, aby wprowadzili nowo wybranego prezydenta p. Narutowicza.

Sekretarze wprowadzili z przyległego gabinetu p. Narutowicza, który na za pytanie Marszałka Rataja, czy wybór przyjmuje pewnym głosem odpowiedział: Przyjmuje.

Następnie przystąpiono do ceremonii przysięgi. Tuż za mównicą ustawiony był stół pokryty czerwonym sukniem, na którym stał krucyfiks oraz ozdobny egzemplarz konstytucji.

Marszałek niezwłocznie odczytuje tekst przysięgi, którą p. Narutowicz powtarza:

„Przysięgam Bogu Najwyższemu w Trójcy Świętej Jedyńemu i ślubuję Tobie narodzie polski, iż urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuje, prawa Rzeczypospolitej, a przede wszystkim ustawi konstytucji ściśle przestrzegać i bro-

nić, dobru powszechnemu narodu ze wszystkich sił służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Polski czynnie odwracać, godności imienia polskiego strzec niezachwianie, sprawiedliwość wobec wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą mieć cnotę, obowiązkowi urzędu i służby poświęcać się niepodzielnie będąc mi dopomóż Bóg i święte Jego męka”.

Po złożeniu przysięgi Prezydent Państwa wstał z miejsca i milcząco patrzył na salę. Po odczytaniu protokołu posiedzenie zamknięto.

W chwili, gdy Marszałek rozwiązywał Zgromadzenie Narodowe, posłowie bili oklaski i wznosili okrzyki: Niech żyje Prezydent Narutowicz.

Następnie posłowie odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po odśpiewaniu pierwszej zwrotki odezwały się znowu okrzyki i oklaski na cześć Prezydenta.

Posiedzenie trwało 7 minut. Prawica na Zgromadzeniu była nieobecna. Miejsca po prawej stronie zajęli posłowie lewicowi.

Na służbie Państwa i Ludu.

Gdyby nie troska i obawa o przyszłość państwa, ludowcy mogliby być bardzo zadowoleni z wyniku wyborów, mogliby cieszyć się i triumfować. Odnieśli bowiem moralne zwycięstwo, — o trzymali pełną satysfakcję za niecną kampanię przez nar. — dem., socjalistów i tugułowców przeciwko sobie prowadzoną.

wieźło mamy w pamięci okrzyki oburzenia tych stronnictw na ludwców, że nie chcą rozwiązania Sejmu, że boją się wyborów, że chodzi im o mandaty, o wpływy, o partie — nie dbają zaś o naród, o państwo, które wymaga utworzenia w Sejmie zwartej większości, do której Sejm pierwszy nie był rzekomo zdolny.

Klub ludowy zaś właśnie ze sławiska państwowego przestrzegał przed zbyt pochopnym rozwiązaniem Sejmu, który obok rozlicznych userek i niedomagań miał jedną ogromną zaletę, był Sejmem czysto polskim.

Trochę dobrej woli, trochę myśli państwowej, dbałości o naród, a nie o swoją partię, — a można było utworzyć większość wspólną, silny rząd, któremu żadne mniejszości nie byłyby straszne. Że tak się nie stało, winę ponosi zaciętrzewienie nar.-dem., doktrynizm socjalistów i „ideowość“ tugułowców, — w treści swej jakże przypomina ideaowość, pryncypialność bolszewików, którzy wszak tylko ze względów ideowych zrównali chłopą z panem, bogacza z ubogim, a wszystko z ziemią.

Dopiero teraz, kiedy obce narodowości weszły do Sejmu w okazałej cyfrze 90-ciu, co wielcy politycy z obozu nar. — dem. przewidzieć byli powinni, narodowa — demokracja widzi rażonek państwa w połączeniu się 1 z 8 i z góry na jedynkę zrzuca odpowiedzialność, jeśli połączenie to nie nastąpi. Sokolwiek nastąpi, znowu na ludowców zaczyna się ataki.

Pójdzie się z prawicą, krzyknie lewica, że Witos, że ludowcy pokumali się z obszarnikami i księżmi, — nastąpi porozumienie z lewicą, zarzuci prawica, że ludowcy poszli na służbę do żydów i Niemców.

Tymczasem ludowcy na żadną służbę do nikogo nie pójdą, bo są i pozostaną służbą państwa polskiego i ludu polskiego.

Państwo ludowi przede wszystkim po

Książki o Pilsudskim.

Wielka walka Chieny przeciw Pilsudskiemu skończyła się. Niema już o nawy, aby został prezydentem Rzeczypospolitej. Bohater i uosobienie polskiego demokratyzmu ustąpił dobrowolnie.

Pozostały jednak świeże ślady walki przeciw niemu. I oto na półkach księgarskich w Poznaniu ukazała się książka pod tytułem „Legenda Pilsudskiego“ napisana przez p. Lipeckiego. W książce tej czytamy bardzo niepoehlebne zdania o Pilsudskim. Jakby na rozkaz Chieny autor z najdrobniejszych szczegółów życia wysnuł skrupulatnie cały szereg wniosków, godzących brutalnie i oszczerzo w osobę b. Naczelnika Państwa. Zrezygnując z chytrego omówienia dobre czyny i zalety Pilsudskiego, a przedstawił potwor-

rzebne, a bez ludu żadne państwo się nie ostoja.

Dajcie ludowi, tym ogromnym rzeszom bezrolnych, tym biedakom po wsiach i miastach pracę i chleb, dajcie szkoły, drogi, szpitale, dobre i sprawiedliwe ustawy, zapewniające bezpieczeństwo życia i mienia, dopomóżcie nam w uratowaniu marki, żeby ludzie mogli oszczędzać, zabezpieczać byt sobie i dzieciom, w miejsce dotychczasowych wyzisk i kalumnii, rzucanych na lud i jego przywódców, — szanujcie ten lud polski, jak na to za swa pracę, skarby swej duszy i serca zasługuje, a wówczas o porozumienie nie trudno i ono niezawodnie nastąpi.

Według pism endeckich chłop jest winien drożyznę.

Drożyzna z dnia na dzień wzrasta się coraz większa. Przyczyny jej zarzucają sobie wzajemnie poszczególne stany.

Najwięcej zaś zarzucają przyczyny drożyzny spokojnym mieszkańcom wsi. Nie czyniono tego do czasu wyborów, bo polowanie na głosy chłopskie nie pozwalało. Ale w wyborach czytamy całkiem co innego. Oto co endecki „Kurier Poznański“ z dnia 10 bm. pisze:

„Wzrost cen na wszelkie artykuły pierwszej potrzeby, notowany w ostatnich tygodniach, szerokie koła społeczeństwa kładą zwykle na karb spadku wolumenów i nadmiernych zysków kupców. Jest to nie ze wszelkimi słuszne, poniekaż zaś wręcz niesłuszne, mianowicie o ile chodzi o ogół kupiectwa polskiego. Przeciwnie ze wsi poskiej płyną liczne źródła i źródelka drożyzny, łączące się u rogatek miejskich w potężne strumienie, w których beznadziejnie łona kalkulacje kunców i budżety miejskich społeczeństw. Wiadomo, że na każdym targu w Poznaniu gospodarze i wiejskie przekupki sprzedają masło, jaja oraz inne artykuły regularnie drożej, niż w dniu poprzednim nabywano je w mieście. Wieg jednym słowem działa i spekuluje na wzrost cen“.

Co na to powiedzą chłopci, którzy są zwolennikami ósemki? Pytamy się czy solidaryzują się z wywodami „Kurjera Poznańskiego“?

Nie że wsi płyną liczne źródelka drożyzny, ale z miasta. Czy wieś podwyższyła ceny w ostatnim czasie za zboże tylko procent, jak to uczynili panowie kup-

cy za materje, albo szewcy za buty? Nie. To muszą nawet panowie redaktorzy od „Kuriera“ przyznać, bo tak jest.

Radzimy „Kurjerowi“ wskazywać więcej na paskarzy miejskich, a chłopów dać spokój.

Tych kilka słów proszę umieścić w „Włoszanie“, aby chłopci wiedzieli co o nich wypisują gazety endeckie. Nadmieniam że i ja byłem także tą potulną owieczką głosującą na listę endecką: ósmą, ale tego już więcej nie uczynię, bo poznałem się na ich fałszywej i intryganckiej robocie.

Bracia chłopci, trzymajmy się razem, bo inaczej z łobami z naszych gospodarstw wyjdziemy.

Serdeczne pozdrowienie dla wszystkich chłopów ludowców, którzy umieją stać w szeregach swoich i o własnych siłach.

Nowy ludowiec Tomasz Kc.

Swój do swego.

Dnia 8 grudnia odbyły się w Poznaniu wiece i pochód demonstracyjny pod hasłem „swój do swego“. Rozchodzi się ut głównie o przeciwdziałanie napływowi żydów do Wielkopolski, którzy ostatnio zaczęli osiedlać się tutaj gromadnie.

Państwowe bo stanowisko obywateli popieramy i czynimy uwagę, iż nie powinno być demonstracji przeciw żydom, ale przeciw tym Polakom, którzy sprzedają domy żydom, którzy ich tu wpuszczają i pozwalają ciągnąć z nas so ki. Powinniśmy współpracować solidarnie nad polepszeniem swej doli z hasłem „swój do swego“.

Przecież takiemu zażwędzeniu naszego kraju, szczególnie Galicji i Kongresówki, są winni nasi możni panowie. Wszystkie lasy i łąki były sprzedawane żydom, szynki szlacheckie i sprzedaż nabiaku po dworach były w ręku żydów (szynkarzy i pachciarzy). Nasz szlachcic wolął rozmawiać z żydem niż z chłopem. A przemysł? Nasi panowie woleli tracić pieniądze zagranicą i brzydzili się przemysłem. Tymczasem żydek zagnieżdżał się i pracował szczerze.

Pracujmy i my dziś szczerze nad sobą i pomagajmy jeden drugiemu, a najsukleczniej przyczynimy się do oczyszczenia kraju z piławek, których pozbywała się inne narody.

Naprawmy dawne błędy nasze, a tylko solidaryzując się z nami i lojalnych współobywateli mieć będziemy między sobą.

wederze Monsignor Ratti stał się personą grataissimą, której zdanie zasięgano chętnie i liczone się z niem bardzo, jakkolwiek nigdy nie zбочzył o włos z linii ścisłej bezstronności, wręcz walczących z sobą politycznych prądów.

Rozważmy teraz, jak się przedstawia kłamstwa niektórych naszych księży przeciw Pilsudskiemu, jeżeli dzisiejszy Papież tak mrzyjaźnie i szczerze z nim obcował. Obcy człowiek, bo panieł jest włoszem, poznał się na charakterze tego człowieka, tylko swoi nie mogli mu darować jego miłość da ludu i poznać go nie chcą.

Zdanie powyższe i w dodatku napisane przez księdza jest pierwszą odpowiedzią na tendencyjne zarzuty książki „Legenda Pilsudskiego“ i jest policzkiem dla tych naszych duszpasterzy, którzy z ambon wydawali fałszywe świadectwo o byłym Naczelniku Państwa.

Awanfury uliczne reakcji.

Frawca w bandycki sposób nie chciała dopuścić do zaprzysiężenia Prezydenta.

Warszawa, 11. 12. O godz. 9 i pół rano na placu Trzech Krzyży zaczęli zbierać się zwolennicy Chjenowcy w celu niedopuszczenia do Sejmu posłów i senatorów, aby w ten sposób uniemożliwić akt zaprzysiężenia nowowybranego Prezydenta. Wszystkie wyłoty ulic prowadzących do gmachu sejmowego były pilnie strzeżone przez podwójne kordony policji.

Mimo to demonstranci nie dopuszczali posłów na ulicę Wileńską, dopuszczając się ekscesów szczególnie w stosunku do posłów mniejszości narodowych oraz do posłów socjalistycznych.

Pobiło więc do krwi senatora z koła Żydowskiego Deuschera, uwięziono w bramie domu Nr. 10 na placu Trzech Krzyży sędziwego senatora Limanowskiego

go oraz posłów Daszyńskiego i Jaworskiego.

O godz. 11 m. 10 wzburzenie doszło do największego napięcia. Przyjeżdżających posłów obrzucono śniegiem i jajami, przy starciu z policją jeden z demonstrantów został przebity bagnetem.

Nastroj w Sejmie staje się coraz bardziej podniecony. W kołach prawicowych w Sejmie coraz bardziej przeważa pogląd, że w razie, jeżeli nie uda się utworzyć rządu parlamentarnego, który miałby oparcie o większość czysto polską, dni obecnego Sejmu są policzone.

Oburzenie posłów z lewicy na ministra spraw wewnętrznych jest ogromne. Posłowie socjalistyczni omal że czynnie nie znieważyli ministra, uczynili to słownie.

Krwawe ofiary awantur chjenowskich.

Cztery trupy na ulicach Warszawy. -- Robocie posła z P. P. S. do nieprzytomności -- Marszałek Trąpczyński poleca swatki. -- Współudział niektórych posłów chjenowskich w rozbojach ulicznych.

Warszawa, 11. 12. Nieudolność p. min. Kamińskiego miała swe smutne skutki na placu Trzech Krzyży, gdzie podczas starcia pomiędzy bojówką endecką a grupą PPS., która przysłała uwolnić uwięzionych sen. Limanowskiego oraz posłów Daszyńskiego i Jaworskiego, padły trupem 4 ofiary oraz kilkunastu leż lub ciężiej rannych. Tłum uliczny demonstrował do późnego wieczora. Członka klubu PPS. Piotrowskiego pobiło do utraty przytomności. Dopiero wieczorem usunięto z ulicy demonstrantów. W gmachu sejmowym panowało nębywałe podniecenie. Łada moment mogło dojść do starcia między ugrupowaniami

lewicy a prawicą. Chjena, której członkowie prze obiadem brali czynny udział w rozruchach, wieczorem wydała odezwę, nawołującą do spokoju, również i prasa N. D. w wydaniach popołudniowych zamieściła krótkie wzmianki, mające na celu uspokojenie myśli.

Marszałek Trąpczyński w rozmowie z niektórymi posłami miał się wyrazić bardzo niepoehlebnie o bojkotkach, których głównymi organizatorami są jego towarzysze partyni. Jest to najlepszy dowód, że Chjena w swej robocie antykonstytucyjnej i antypaństwowej przebrała miarę, a niektórzy jej członkowie tę zbrodniczą taktkę potępią.

Termin następnego posiedzenia Sejmu i Senatu.

Warszawa, 11. 12. Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w czwartek o 4-ej godz. Na posiedzeniu tym będą wnioski nagłe w związku z dzisiejszymi zajściami oraz ukonstytuowanie komisji sejmowych. Dalsze posiedzenie odbędzie się 28 bm., poczem Sejm po krótkiej sesji rozjeździe się.

Najbliższe posiedzenie Senatu odbędzie się 19 bm.

W czwartek po przejęciu władzy przez prezydenta Narutowicza rząd złoży do jego dyspozycji swoje portfele. Wobec możliwości skonsolidowania się lewicy tegoż dnia rozpocznie się tworzenie nowego rządu.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 28 bm. nowy rząd lub też obecny gabinet, o ile będzie pełnił jeszcze swoje funkcje, złoży 3 miesięczne przewidywanie budżetowe.

Gratulacje dla Prezydenta Narutowiczz.

Hr. Zamojski, Duc'owieństwo, b. m'n'ster Skirmunt i inni wybitne osobistości gratulują Prezydentowi.

Warszawa, 11. 12. Prezydent Narutowicz otrzymał następującą depeszę: J. E. p. Narutowicz, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa: Proszę pana prezydenta przyjąć powinszowanie z powodu wyboru oraz gorące życzenia owocnej i wydajnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Maurycy Zamojski.

Endeckie pisma telegram ten zamieszczają

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał w dalszym ciągu depesze gratulacyjne. Byli min. Skirmunt nadesłał imieniem poselstwa, konsulatów, kolonii polskiej w Londynie wyrazy najgłębszej czci i gorące życzenia owocnej pracy.

Pozatem biskup łucko-żytowiecki Ign. Duboski imieniem duchowieństwa i wiernych swojej diecezji, wszyscy senatorowie i posłowie zagraniczni nadesłali gratulacje.

Komunikat klubu P.S.L.

Klub PSL. Piast uchwalił dnia 10 bm. co następuje:

„PSL. Piast stało na stanowisku, że tak ze względu na zagranicę jak i ze względu na konieczną konsolidację stosunków wewnętrznych było by rzeczą niezwykle pożądaną, aby kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej skupił jeżeli nie wszystkie, to znaczna większość głosów polskich w Zgromadzeniu Narodowym.

To było powodem, że PSL. Piast nie zamierzało pierwotnie wysunąć swego kandydata, natomiast czyniło starania w celu uzgodnienia rozbieżnych stanowisk stronnictw w tej sprawie.

Bez oskarżenia kogokolwiek stwierdzić należy, że usiłowania te nie doprowadziły do pożądanego rezultatu co więcej ze strony prawicy rzucono rekawice przez wysunięcie kandydatury hr. biego Maurycego Zamoyskiego, wobec czego klub PSL. Piast wysunął w ostatniej chwili kandydaturę p. Wojciechowskiego. Kandydatura p. Wojciechowskiego, który tradycją całego życia był związany z ruchem niepodległościowym, który w odrodzeniu polskiego życia gospodarczego położył nieocenione zasługi, który zasiadał w rządzie Paderewskiego, — kandydatura ta powinna była skupić głosy polskie.

Stwierdzić dalej należy, że kandydatura p. Wojciechowskiego w pierwszym głosowaniu uzyskała znaczna większość głosów demokratycznych stronnictw polskich, lecz w głosowaniu czwartym została odznaczona głosami Wyzwolenia i mniejszości narodowych.

PSL. Piast postawione w ten sposób w ostatnim głosowaniu między dwoma kandydaturami nie uważało za możliwe jako stronnictwo demokratyczne i ludowe głosować na hr. Maurycego Zamoyskiego, wybitnego przedstawiciela arystokracji i interesów największych właścicieli ziemskich.

Głosowanie „Piasta” na kandydaturę p. Wojciechowskiego nie było przeto spowodowane żadnym układem z którymkolwiek z klubów polskich z lewicy, a tem mniej którymkolwiek z klubów mniejszości narodowych.

PSL. Piast ożywiony niezłomną wolą utrwalenia bytu państwa, stać będzie dalej na gruncie praworządności i w dalszym ciągu zmierzać do konsolidacji stronnictw polskich na gruncie budowy państwa polskiego.

Ostatnie wiadomości.

P. S. L. el radnie. -- Inicjatywę tworzenia rządu -- Interpretacje w sprawie awantur chjenowskich

W kuluarach sejmowych panuje zupełny spokój, jedynie P. S. L. odbyło plenarne posiedzenie, na którym postanowiono upoważnić zarząd do rozpoczęcia pertraktacji ze stronnictwami celem tworzenia rządu.

Jutro w czwartek odbędzie się posiedzenie klubów lewicowych w celu podjęcia decyzji w sprawie tworzenia rządu. Na tym posiedzeniu będą redagowane interpelacje dotyczące awantur endeckich. Interpelacje te uzasadni ma na posiedzeniu Sejmu imieniem Klubu PSL. poseł Jan Dąbski.

W sprawie zaisc ulicznych wszczęto energiczne dochodzenia.

—O—

Włóściński z bliska i daleka.

Poznań 13 grudnia 1922.

— Czwartek 14. Izydora
Piątek 15 Wiktora.

Gielda z dnia 12. grudnia. Dolar amer. 17.700. Frank franc. 12.40. Marka niem. 2.15. Funty angielskie 80.400. Korona austr. 0, 26.

— MILJONÓWKA. W sobotnim nęgnienu padła na numer 4894362, zakupiony przez P. K. O. w Warszawie.

— SPRZEDARZ. W więzieniu Centralnem we Wronkach sprzedawać się będzie we wtorek d. 19 grudnia rb. o godz. 10 przed południem w drodze przetargu największej dającemu za gotówkę większą ilość żelastwa.

— WYPADEK NA KOLEI. Na dworcu towarowym zderzyły się dwa wozy spedytorskie. Woźnica jednego z wozów. Michał Łukaszewicz, utracił przytem równowagę i spadł z wozu na wyboisty bruk; okaleczonego poważnie odwieziono do szpitala.

— TRZECI TARG POZNAŃSKI. Trzeci Targ Poznański odbędzie się w końcu kwietnia i w pierwszych dniach maja roku przyszłego.

— LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH. Komitet likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej sprzedaży nieruchomości z anteką w Lidzbarku (pow. brodnicki, Pomorze), własność Hugona Gerstla.

— BURZA NA POLSKIM MORZU. Dnia 26 listopada br. przeszła na naszym wybrzeżu silna burza od strony północnej. Burza ta poczyniła znaczne spustoszenie między łodziami rybackimi, zgromadzonemi w porcie gdyńskim. Rezultatem burzy jest: z dwudziestu kilku statków rybackich znajdujących się w Odynie, dwa zostały zatopione, wszystkie zaś inne kutry rybackie poniosły uszkodzenie mniej lub więcej poważne. Władze rybackie czynią starania co do przydzielenia drzewa z lasów państwowych na poprawę kurtów i co do udzielania pożyczek największej poszkodowanym rybakom. Zniszczenie wywołane tą burzą wskazuje na nieodzowną wprost konieczność w budowania w przyszłym roku odpowiedniego schroniska dla łodzi rybackich w obrębie portu gdyńskiego.

— FUNDUSZ NA UTRZYMANIE AUSTRII. CESARZOWEJ ZYTU. Jedno pism wiedeńskich podaje, że rada ambasadorów powzięła zasadniczą decyzję, by państwa sukcesyjne utworzyły fundusz na utrzymanie byłej cesarzowej Zyt. Uchwałę tę należy zawdzięczać wpływowi kół francuskich.

— FALA PODWYŻEK W NIEM. CZECH. Z dniem 15 bm. nastąpi nowopodwyżka opłat pocztowych mniejsza o 100 proc. Dodatek drożyzniany do podstawowych stawek telefonicznych ma być podwyższony o 2900 proc. Podwyżki te jednak wydają się ministerstwu poczt jeszcze niewystarczającymi bo już opracowywany jest projekt dalszej podwyżki o 100 proc. z dniem 15 stycznia 1923.

— ROZPACZLIWY STAN ROLNICTWA W ROSJI. W Moskwie odbyło się w tych dniach posiedzenie połączonych rad pracy i obrony, centralnego komitetu partii komunistycznej i prezydium WCIKU. Na posiedzeniu tem zastępca komisarza rolnictwa przedstawił perspektywę gospodarcze Rosji na rok 1923. Wedle tej relacji przestrzeń obsiana pod oziminy w stosunku do roku przeszłego zmniejszyła się w Rosji

o 15%. Na wiosnę przewidywany jest brak zapasów ziarna dla wysiewu jarzyn. Większa część włościaństwa pozbawiona jest możliwości obrabiania roli wobec braku koni. 1 września b. r. 30% gospodarstw rolnych odczuwało brak koni. Zima stan ten jeszcze pogorszy. Koni, będące obecnie w posiadaniu włościan, są nie do użycia, czego dowodem, że w wielu guberniach przy uprawie roli zamiast koni używają ludzi, Komisarz rolnictwa domagał się nadzwyczajnych środków dla ratowania stanu gospodarczego państwa.

— TAJNY KONSYSTORZ. Papież odbył tajny konsystorz, w czasie którego wygłosił przemówienie o godnym pożałowania położeniu ludności chrześcijańskiej na Wschodzie. Następnie papież ogłosił nazwiska nowomianowanych 8 kardynałów i pewną liczbę biskupów włoskich i zagranicznych.

Baczność Czytelnicy!

Wszystkim tym, którzy zamówili w naszej administracji kalendarze a dotychczas jeszcze nie otrzymali donosimy że takowe zaraz wyślemy jak tylko nadejdą. Te co nadeszły już musieliśmy rozesłać tym, którzy wcześniej zamówili: Prosimy zamawiać w dalszym ciągu. Kalendarz jest obszerny i zaopatrzony w piękne ilustracje.

Administracja

Zawiadamiam

ze otworzyłem w Rawiczu kancelarię adwokacką przyjmuję wszelkie sprawy jak cywilne jak i karne obrony udzielam porady we wszystkich sprawach.

Dr. T. Lachowicz adwokat
Rawicz Wały Poniatowsk. 3.

Grudziądzki Kalendarz Marjański na rok 1923

zawierający kalendarium miesięczne na rok 1923 z miejscem do zapisków, studentim kalendarzem itd. kalendarz ścienny jako osobną wkładkę, barwny obrazek, mapę Polski, bogaty dział ilustracyjny i powieściowy oraz zwykły obszerny dział kalendarzowy wyszedł z druku i jest do nabycia w

Księgarni Wysyłkowej Gazety Grudziądzkiej
Grudziądz - Tuszewo.

Cena 500 mk. za egzemplarz. Przy hurtownym odbiorze odpowiedni rabat.

Obowiązkiem każdego czytelnika jest zredymować nowych abonentów dla „Włóścianina.”

Kotowania cenn. Gieldy Zbawczej w Poznaniu.

Lozo Poznań za 100 klg. w ładunkach wagonowych.

Oatunek	6. 12.	9. 12.	11. 12.
Zyto	38700—39700	33700—39700	38500—39500
Przen.	66300—69300	66000—66000	67000—70000
Jęczm.	—	—	—
Jęczm. brow.	36500—38500	35500—37000	36000—37000
Owies	37000—39000	37000—39000	37000—39000
Maka	59000—62000	59000—62000	59000—61000
złt. 70%	—	—	—
Maka psz. 70%	93500—98000	90000—100000	95000—100000
Ospa psz.	—20000	—20000	—21000
Ospa pszenna	—20000	—20000	—21000
Siano	—	—	—
Słoma	—	—	—
pral.	—	—	—
Ziemn. ładal.	—	—	—
Ziemn. fabr.	—	—	—
Groch polny	—	—	—
Fasola	—	—	—

Redaktor odpow.: Józef Jurek

Drukarnia B. Miłskiego.

ZEOTO.

Brylanty i srebro kupuje po najwyższej cenie Chwila i owsi
św. Marein 40.

Sprzedaje słubne o-

brączki szczerze złote i zegarki po najtańszej cenie.

Każdy włościanin przemysłowcem!

Zadajcie

bezpłatnego katalogu nr. 82

Maszyn i form do wyrobów cementowych
a więc

Dachówek, cegieł, pustaków, rur studziennych, drenowych, kanałowych, słupów parkanowych i t. d.

z Fabryki Maszyn

Braci Hoffmann

w Łodzi, Kilińskiego 154.

I Najkorzystniejsza lokata kapitału!

Kainit 12 - 15%

Kali 20 - 22%, 30 - 32%, i 40 - 42%, oraz saletrę chilijską do natychmiastowego załadowania, oferuje póki zapas starczy

EMIL FRÜHLING, Poznań.

Telefon 3099 i 5349. Adres telegraficzny „Saatkartoffel”